



WARSZAWA. Nakładem Księgarni Teodora Paprockiego i S-ki.

204
A 423

SPLAȚANE NICI.

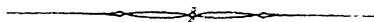


A 207
A 433

Kazimierz Glinśki.

SPLĄTANE NICI.

SZKICE I OBRAZKI.



WARSZAWA.

NAKŁADEM KSIĘGARNI

Teodora Paprockiego i S-ki.

41. Nowy-Świat 41.

—
1893.

Дозволено Цензурою.
Варшава, 6 Декабря 1891 года.

Warszawa. Druk Emila Skińskiego.

FILIPEK

...Od roku już nie widziałem Filipka. Wiem, że mieszkał w Warszawie na Sosnowej, czy koło Sosnowej; kilkakrotnie wybierałem się nawet do niego, ale to i owo zawsze mi na przeszkodzie stało. Nie tak to łatwo wybrać się, będąc kawalerem!—Jesteś już na wychodnem, wtem odrywa ci się guziczek od koszuli, a kołnierzyk z karku na szyję wylazł. Szukaj igły, nici, trafiaj potem do malusieńkiej dziurki! Celujesz—dobrze!... aha!—nitka na lewo, a igła na prawo poszła. Wreszcie udało się—przyszywaj teraz. To łatwo powiedzieć: przyszywaj! ale proszę-no spróbować i przełamać krnąbrność igły, która co chwila w palce cię kole!... Ale, wycelowawszy wszystkie palce, odnosisz wrażenie tryumfu. — Już masz kapelusz na głowie, trzcinę w ręku, obejrzałeś wszystkie kąty, czy co gdzie nie zostało, i robisz stanowczy krok do wyjścia... gdy z dziedzińca przeciągłe wołanie dolata: *andele! andele!* Stajesz i przypominasz sobie, czy czego na sprzedaż niema?... A... jest!... Kalosze, do